

Atak w Paryżu jak w Londynie

26 maja 2013

Żołnierz patrolujący biznesową dzielnicę Paryża został raniony nożem w szyję. Sprawca uciekł z miejsca zdarzenia i jest poszukiwany przez policję. Miał na sobie strój w stylu arabskim.

Jak wynika z najświeższych informacji życiu żołnierza nie zagraża niebezpieczeństwo. W czasie ataku był on na patrolu w ramach programu nadzoru antyterrorystycznego Vigipirat

Dziennik „Le Parisien” powołując się na źródła policyjne na swojej stronie internetowej podał więcej szczegółów dotyczących brutalnego ataku. Okazuje się, że policja poszukuje brodatego mężczyzny w wieku ok. 30 lat. W rysopisie napastnika uwagę zwraca jednak rubryki pochodzenie i strój. Z policyjnych ustaleń wynika, że mężczyzna był „pochodzenia północnoafrykańskiego”, a pod kurtką miał „strój w stylu arabskim”.

Francuskie media w kontekście ataku natychmiast przywołały brutalny mord w Woolwich we wschodnim Londynie, gdzie dwaj mężczyźni pochodzenia nigeryjskiego brutalnie zamordowali brytyjskiego żołnierza. Zabójcy, którzy według świadków mieli wznieść okrzyk „Allahu akbar” (Bóg jest wielki), pozwalali się filmować przez przechodniów telefonami komórkowymi. Zostali postrzeleni przez policję i ujęci.

Autor: pł

Na podstawie: PAP

Źródło: Niezalezna.pl